

ks. Leszek Poleszak SCJ

W komunii z Sercem Jezusa, w komunii z ludźmi

XXVI Ogólnopolska Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ Jasna Góra
18-19 czerwca 2011 r.

1. Wprowadzenie

Temat tego referatu: „W komunii z Sercem Jezusa, w komunii z ludźmi” w sposób bezpośredni nawiązuje do tegorocznego tematu roku duszpasterskiego, który brzmi: „W komunii z Bogiem”. Zjednoczenie z Bogiem może dokonać się w życiu człowieka tylko dzięki jednemu Pośrednikowi, Jezusowi Chrystusowi. Misterium Miłości Bożej, która w sposób wyjątkowy ukazana została ludzkości w przebitym boku Zbawiciela świata jest źródłem i jednocześnie celem tego zjednoczenia. Zbliżając się do Serca Jezusowego i uwielbiając Boga w tajemnicy Jego miłości, dotykamy niejako sedna Trójcy Przenajświętszej, którym jest wzajemna miłość Osób Bożych rozlewająca się na każde ze stworzeń, a w sposób szczególny na wszystkich ludzi.

Ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy Sercem Jezusa a misterium Trójcy Przenajświętszej dostrzegamy właśnie w symbolu serca, który św. Jan Apostoł czyni kluczem do zrozumienia tajemnicy Boga. Ten symbol prowadzi nas do źródła zbawienia, do kontemplacji odwiecznego zamysłu Boga, Jego zbawczego zamiaru wobec człowieka. Rozumiemy tutaj, że jest to Stwórca, który z wyjątkową szczodroblewnością rozdaje swoje dary, zapraszając do zjednoczenia z sobą w miłości¹.

2. W komunii z Sercem Jezusa

W badaniach na temat kultu Najświętszego Serca Jezusowego na czoło wysuwają się dwie perspektywy, które ukazują również dwa wymiary w podejściu do tego kultu. Chodzi tutaj o perspektywę teologiczną oraz perspektywę duchową. Tematem zasadniczym ujęcia teologicznego jest zagadnienie „serca” rozumianego w sobie samym. W tym ujęciu chodzi więc o stwierdzenie, czy kultu Serca Jezusowego jest usprawiedliwiony, czy jego praktyka jest słuszna, czy elementy pobożności, które wyłoniły się w średniowieczu, były rozwijane przez św. Jana Eudes czy też św. Małgorzatę Marię Alacoque i wzbudzały niekiedy trudności

¹ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Miłość Boża wyrażona symbolami*, w: *Droga rad ewangelicznych*, Kraków 2011, s. 90-91.

teologiczne, powinny być dalej obecne w świadomości i praktyce wiernych. Zasadniczym pytaniem, które się w tym ujęciu wyłania, jak podkreśla znakomity badacz tego kultu ks. Charles André Bernard jest pytanie „dlaczego w kulcie adoracji Chrystusa, należy dać uprzywilejowane miejsce szczególnemu organowi, jakim jest serce?”².

Zupełnie inne podejście reprezentuje perspektywa duchowa, w której to pytanie nie ma takiego znaczenia. W perspektywie duchowej akcent zostaje położony na kontemplację przebitego boku Jezusa Chrystusa, na wpatrywanie się w „Tego, którego przebili” (Za 12, 10). Święty Jan Apostoł, który jako jedyny opisuje scenę przebiccia boku Jezusa, nie ogranicza się do zarejestrowania faktów. Wyjątkowe podkreślenie autentyczności wydarzenia oraz jego historyczności stanowi dla niego bazę dla wskazania na symbol, sakrament, który ukazuje rzeczywistość przekraczającą świat ludzkiego poznania³. Oto zapis Janowy: „Gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: «Kość jego nie będzie złamana». I znowu na innym miejscu mówi Pismo: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili»” (J 19, 33-37)⁴.

Perspektywa teologiczna i duchowa w podejściu do kultu Najświętszego Serca Jezusowego wyraźnie się od siebie różnią. O ile w pierwszej podkreśla się konieczność usprawiedliwienia różnych aspektów kultu, o tyle w drugiej uwypuklone zostają różne elementy symboliki użytej przez św. Jana Apostoła, takie jak: rana, bok, krew, woda, krzyż, który przyciąga wzrok, Baranek, którego kości nie zostaną złamane. Symbole te pozwalają odkryć niezmierzone bogactwo treści, jaka się kryje w scenie przebiccia boku Jezusa Chrystusa. Wiemy, że istotne są oba sposoby odniesienia się do kultu Bożego Serca, ponieważ obydwa pomagają nam zrozumieć jego istotę, znaczenie oraz trwałą aktualność.

Ponieważ nasz temat dotyczy zagadnienia zjednoczenia z Sercem Jezusa, skoncentrujemy się tutaj bardziej na ujęciu duchowym, które pozwala odkryć misterium Serca Chrystusa, ściśle powiązane z misterium paschalnym. Rozważając tę prawdę, zarówno

² Ch. A. BERNARD, *Il Cuore di Cristo e i suoi simboli*, Roma 1982, s. 12.

³ Por. L. POLESZAK, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księżąt Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2011, s. 101.

⁴ Opis przebiccia boku poprzedza scena ukrzyżowania (Por. J 19, 25-30). Występujące tam słowo „Pragnę” (J 19, 28) często jest odnoszone przez egzegetów do pragnienia miłości i wiązane z tekstem paralelnym J 7, 37-39. Szczegółową egzegezę można znaleźć w: M.-D. PHILIPPE, *Pragnę. Rozważania o mądrości krzyża*, Poznań 1999, s. 11-236; I. DE LA POTTERIE, *Il mistero del cuore trafitto. Fondamenti biblici della spiritualità del Cuore di Gesù*, Bologna 1988, s. 17-39, 121-136; J. SERVAIS, „Ho sete”. *La testimonianza del discepolo dell'amore*, w: *Il Cuore di Cristo luce e forza. In onore di San Claudio La Colombière. Simposio organizzato dall'Istituto di Spiritualità dell'Università Gregoriana. Roma 21-24 aprile 1993*, red. Ch. A. Bernard, Roma 1995, s. 249-270.

Magisterium Kościoła, jak też teologowie podkreślają, że wchodzimy w samo centrum tajemnicy Chrystusa, które zawiera w sobie całość przesłania zbawczego Syna Bożego. Stąd też rozumiemy intencję, jaka towarzyszyła Piusowi XI, który kult Najświętszego Serca Jezusowego nazwał „streszczeniem całej religii chrześcijańskiej” i „wypróbowaną formą pobożności”⁵.

2.1. Cel kultu Najświętszego Serca Jezusowego

Możemy zapytać, jaki jest cel kultu Najświętszego Serca Jezusowego? Misterium przebitego boku Chrystusa i Jego otwartego włócznią Serca pozwala nam dotrzeć do odpowiedzi na to zasadnicze pytanie, które warunkuje także w jakiś sposób nie tylko nasze odniesienie się do duchowości Bożego Serca, ale także jest pytaniem o jego aktualność.

Symboliczny i teologiczny opis św. Jana Apostoła, relacjonujący śmierć Jezusa, ukazuje ją nie jako wydarzenie tragiczne, ale wpisuje ją w optykę zmartwychwstania, podkreślając tym samym, że chodzi o jedno wielkie misterium *par excellence*. Ta charakterystyczna dla Jana „lektura wiary” koresponduje ze słowami samego Chrystusa, który wcześniej zapowiada, że Jego śmierć na krzyżu będzie się łączyć z Jego uwielbieniem. Jezus mówi o tym w słowach: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32; por. 3, 14; 12, 23).

Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu oraz przebicie boku są dla wszystkich ludzi przesłaniem – „dobrą nowiną” chrześcijaństwa, która mówi o tym, że Syn Boży oddaje swoje życie z miłości do każdego człowieka. Jego śmierć zostaje przemieniona w źródło zmartwychwstania i nowego życia. Tutaj również docieramy do najgłębszej i najważniejszej prawdy Ewangelii o tym, że Bóg jest miłością. Ta miłość pragnie się dzielić i zaprasza do tego, by każdy uczył się od niej tego, w jaki sposób samemu innym darzyć miłością. „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17).

Dochodzimy więc tutaj do odpowiedzi na pytanie o cel kultu Serca Jezusowego. Jest nim przekonanie człowieka o miłości Boga – miłości, która jest bezinteresowna. Święty Paweł Apostoł tę prawdę wyraził w słowach: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie

⁵ PIUS XI, *Miserentissimus Redemptor*, 1. Por. Ch. A. BERNARD, *Il Cuore di Cristo e i suoi simboli*, s. 14; J. RATZINGER, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 65.

przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). Tę intuicję w piękny sposób wyraża na przykład św. Bonawentura w słowach, które są dla nas potwierdzeniem i zachętą do tego, by z odwagą zbliżyć się do tej miłości: „W końcu należy dojść przez bramę przebitego boku, do owego najpokorniejszego Serca najwspanialszego Jezusa. Tam niewątpliwie jest ukryty niewysłowny skarb upragnionej miłości. Tam znajduje się pobożność, stamtąd wypływa łaska łez, tam uczy się łagodności i cierpliwości w przeciwnościach, współcierpienia w udrękach, tam zwłaszcza znajduje się «serce skruszone i upokorzone» (Ps 51 (50), 19)”⁶. Święty Bonawentura wkłada w usta Jezusa słowa: „Dlatego bowiem stałem się widzialnym człowiekiem, abym widziany przez ciebie, był przez ciebie kochany – Ja, który w mojej boskości niewidzialny i niewidziany, w jakiś sposób nie byłem kochany przez ciebie. Wynagrodź mi więc moje Wcielenie i Mękę dla ciebie, dla której wcieliłem się, a także cierpiałem. Tobie dałem siebie, ty Mnie daj ciebie”⁷.

Serce Jezusa, do którego dochodzimy przez ranę boku Chrystusowego, staje się więc symbolem miłości nie tyle ze względu na naturalny symbolizm ludzkiego serca, co na wydarzenie zbawcze, które poprzez przebitą ranę Zbawiciela ukazuje nam wielkość miłości Syna Bożego. „Miłość zostaje doprowadzona do daru życia z siebie samej. Dlatego to «wydarzenie» jest początkiem nowego życia, źródłem daru Ducha Świętego, który przemienia serca wierzących i uczy kochać Boga całym sercem a bliźniego jak siebie samego. Znak zranionego boku, otwartego Serca Zbawiciela, staje się więc sakramentem, «znakiem skutecznym», *prolepsis* – profetyczną antycypacją i żywą ikoną tego, kim ma być każdy uczeń Jezusa Chrystusa i cały Kościół, przemieniony przez Ducha Miłości”⁸. W tej perspektywie w Ukrzyżowanym Zbawicielu dostrzegamy szczyt oddania się Ojcu „z miłości”, a także wielkość Jego ofiary dla nas. „Dlatego zranione zostało (Serce Twoje), abyśmy przez widzialną ranę (Ciała) dostrzegli niewidzialną ranę miłości”⁹.

⁶ ŚW. BONAVENTURA, *Mistyczny krzew winny*, w: *Antologia mistyków franciszkańskich*, t. 1, Warszawa 1985, s. 229.

⁷ Tamże.

⁸ L. POLESZAK, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego*, s. 104. Por. Ch. A. BERNARD, *Il Cuore di Cristo e i suoi simboli*, s. 23-51; TENŽE, *Il futuro della spiritualità del cuore di Cristo*, w: *La spiritualità del cuore di Cristo*, Bologna 1990, s. 223-226; A. TESSAROLO, *Teologia Serca Jezusowego*, Kraków 1997, s. 63-67.

⁹ ŚW. BONAVENTURA, *Mistyczny krzew winny*, rozdz. 3, 5. Cytat ten został przytoczony w: PIUS XII, *Haurietis aquas*, rozdz. III, 7.

2.2. Najważniejsze elementy duchowości Najświętszego Serca Jezusowego

Dotychczasowe rozważania, które staramy się oprzeć przede wszystkim na podstawach biblijnych, doprowadzają nas do stwierdzenia, że najważniejszymi elementami kultu Bożego Serca są fizyczne Serce Jezusa Chrystusa zjednoczone unią hipostatyczną z osobą Słowa Bożego, oraz Jego przeogromna miłość do ludzi. Wprawdzie Biblia nie zawiera bezpośrednich odniesień do specjalnego kultu fizycznego Serca Jezusa Chrystusa, jednak znajdujemy w niej liczne teksty opisujące pełną miłosierdzia i poświęcenia miłość Boga względem ludzi (por. Oz 11, 1. 3-4; Iz 49, 14-15; Pnp 8, 6)¹⁰. Bóg sam nawołuje człowieka do odpowiedzi na miłość, którą obdarza go bezinteresownie: „Będiesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5; por. Jr 31, 3. 31. 33-34).

Obrazy starotestamentalne przedstawiające przebaczącą, czułą, wierną i cierpliwą miłość Boga, stanowią zapowiedź jeszcze większej miłości, której objawieniem jest Jezus Chrystus. W Ewangelii według św. Mateusza odnajdujemy tekst, w którym Jezus sam mówi o swoim Sercu. Najpierw uwielbia On Ojca, który objawia się ludziom małuczkim i pokornym, po czym woła: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 28-29).

Możemy zapytać, co mówi nam ten tekst? Jezus – Syn Boży – zaprasza nas do uczestnictwa w świętości samego Boga stawiając nam siebie samego za wzór. Mówiąc o sobie jako o Mistrzu, czyni to nie ze względu na godność Syna Bożego, lecz ze względu na cichość i pokorę, wskazując tym samym na upodobania swego Serca, które zawsze kieruje się w swoich wyborach stylem Ojca. On jako jedyny może powiedzieć o sobie nie tyle, że posiada cnoty cichość i pokorę, ale że sam w sobie jest cichy i pokorny¹¹. Jego cichość

¹⁰ Oz 11, 1-4: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. (...) Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go”.

Iz 49, 14-15: „Mówił Syjon: «Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapominał». Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie”.

Pnp 8, 6: „Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański”.

¹¹ Por. É. GLOTIN, *La Bibbia del Cuore di Gesù*, Bologna 2009, s. 130.

i pokora wyrażają się w łagodności, dobroci, delikatności, cierpliwości, przebaczeniu, miłosierdziu oraz otwartości na ubogich (por. Łk 4, 18; 6, 27-28. 35-36)¹².

2.2.1. Dążenie do zjednoczenia z Jezusem

Jezus Chrystus zaprasza nas więc do zjednoczenia z sobą w miłości. To zaś zjednoczenie oznacza zjednoczenie z Bogiem, czyli realizację powołania do świętości, które jest zasadniczym celem człowieka. Przypomina nam o tym *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stwierdza, że wiara w Chrystusa czyni z człowieka syna Bożego¹³. „Przybrane synostwo przemienia go, pozwalając mu iść za przykładem Chrystusa; uzdalnia go do prawego działania i do czynienia dobra. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości – świętość”¹⁴. Świętość zostaje więc tutaj określona jako doskonała miłość na wzór Chrystusa. Trudno się więc dziwić, że kult Najświętszego Serca Jezusowego, którego zasadniczym celem jest odkrycie miłości Boga oraz odpowiedź na nią ze strony człowieka, staje się jedną z istotnych pomocy w rozwoju świętości człowieka. Papież Pius XII zauważa ponadto, że jest on „doskonale zharmonizowany z istotą chrześcijaństwa, które jest religią miłości, i wypływający z podstawowych zasad doktryny chrześcijańskiej”¹⁵.

Dążąc do zjednoczenia z Bogiem, człowiek powoli dochodzi do poznania osoby Jezusa poprzez odkrywanie Jego miłości. Łaska Boża, która coraz obficie wlewa się w serce człowieka, sprawia, że miłość ta staje coraz bardziej dostrzegalna w znaku przebitego na krzyżu Serca. Zasadniczą przyczyną kultu uwielbienia należnego Bogu, jaki Kościół oddaje Sercu Zbawiciela jest zjednoczenie natury Bożej i ludzkiej w Chrystusie. Przedmiotem i centrum tego kultu jest więc najpierw sama osoba Słowa Wcielonego, której symbolem miłości jest Serce¹⁶.

2.2.2. Doświadczenie miłości Boga i odpowiedź na nią

Duchowość, która karmi się kontemplacją Serca Jezusowego prowadzi do głębi tajemnicy Boga – do Miłości Nieskończonej. Ten Bóg staje się tak bliski człowiekowi

¹² Por. I. DE LA POTTERIE, *Biblijne podstawy teologii Serca Chrystusa*, w: *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, red. C. Drązek, L. Grzebień, Kraków 1984, s. 216-227; A. FEUILLET, *I fondamenti del culto al Cuore di Gesù secondo il Nuovo Testamento*, w: *Il Cuore di Gesù e la teologia cattolica. Atti del primo congresso internazionale del S. Cuore di Gesù. Barcellona 1961*, Bologna – Napoli 1965, s. 138-148.

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1709.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ PIUS XII, *Haurietis aquas*, rozdz. IV, 2-2. Por. LEON XIII, *Annum sacrum*, wstęp; PIUS XI, *Miserentissimus Redemptor*, 1. Por. L. POLESZAK, *Wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*, red. L. Poleszak, Kraków 2006, s. 10-21.

¹⁶ Por. PIUS XII, *Haurietis aquas*, rozdz. IV, 4.

w znaku zranionego i chwalebnego Serca. Ofiarując się człowiekowi, daje mu swoją miłość. Ale nie poprzestaje jedynie na tym ofiarowaniu miłości. Ponieważ w swojej istocie jest odwieczną komunią miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego, pozwala mu wnikać w pewien sposób w to życie wewnętrzne Trójcy Przenajświętszej, zapraszając go do komunii z sobą. Jednocząc się w miłości z drugą Osobą Bożą, przywołujemy również miłość Ojca i Ducha Świętego. Poprzez Serce Zbawiciela dochodzimy – za natchnieniem Ducha Świętego – do doświadczenia miłości Ojca. Spoglądając na przebity bok Jezusa, dostrzegamy Serce Syna i stwierdzamy za św. Janem: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16).

Tym, co utrudnia w jakiś sposób nasze doświadczenie miłości Pana Boga jest grzech. Powoduje on, że z lękiem i wielką niepewnością spoglądamy na Stwórcę, a poprzez podszepty złego ducha, widzimy w Bogu bardziej kającego z gniewem sędziego niż miłosiernego ojca. Ewangelia wprawdzie podpowiada nam, że Bóg ma wobec nas zamiary pełne miłości, jednak nie zawsze szybko uznajemy tę prawdę, a przez to pomnażamy niejako ból wywołany przez ranę grzechu. Pomimo niewdzięczności człowieka Bóg jednak nie przestaje się nam objawiać i w obliczu naszego grzechu z miłości-daru staje się miłością-przebaczeniem, staje się miłosierdziem¹⁷. Przypomina nam o tym bł. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*: „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawiania miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Bożego”¹⁸.

Przypowieść o miłosiernym ojcu i synu marnotrawnym (Łk 15,11-32) stanowi ikonę mówiącą o miłosiernej dobroci Boga. Takich ikon możemy odnaleźć wiele w Piśmie Świętym. Ja chciałbym wskazać na jeden fragment Ewangelii, w którym św. Jan Apostoł opisuje scenę spotkania zmartwychwstałego Jezusa ze św. Tomaszem Apostołem (J 20, 24-29). Św. Tomasz nie od początku uwierzył w zmartwychwstanie Chrystusa. Jego niewiara była przyczyną tego, że miłość Jezusa i owoce Jego zmartwychwstania nie mogły się jeszcze rozlać w jego sercu. Nagle spotyka Chrystusa, który staje pośród zgromadzonych Apostołów, przenikając zamknięte jeszcze z obawy przed żydami drzwi, pozdrawia ich: „Pokój wam!” (J 20,26). Jezus przynosi w ten sposób w serce człowieka pokój, który leczy rany. „Podnieś tutaj swój

¹⁷ Por. A. TESSAROLO, *Teologia Serca Jezusowego*, s. 70.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia*, 13.

palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym!” (J 20,27).

Ten, który niedowierzał, ma teraz okazję być tak blisko umiłowanego Mistrza. Staje z Nim twarzą w twarz, onieśmielony i speszony swoim niedowiarstwem. Pięknie tę scenę wyraża Caravaggio w swoim obrazie, jakże bardzo naturalistycznym. Tomasz, obok którego stoi jeszcze dwóch Apostołów, z wielkim zaskoczeniem wkłada palec do otwartego boku Chrystusa. Jezus trzyma go za rękę i pomaga odkryć prawdę o swojej miłości. Palce Tomasza są brudne, co zdaje się wyrażać niewyobrażalną przepaść pomiędzy boskim darem miłości Jezusa Chrystusa, a nędzą człowieka spowodowaną grzechem, niewiernością, niewiarą. Oblicze Jezusa jest spokojne i pełne miłości, a piękno Jego postaci kontrastuje z postaciami Apostołów.

Istnieje ścisły związek pomiędzy przebicciem boku, które dokonało się na krzyżu po śmierci Jezusa, a wiarą w miłość, która w swojej najczystszej i bezinteresownej formie objawiona została w przebitym Sercu Zbawiciela. Dar Boga nie narzuca się jako pewnik i nie zmusza człowieka do jego przyjęcia. Zostajemy zaproszeni do przyjęcia miłości i do odwzajemnienia jej poprzez nasze życie. Bóg nie pozostawia nas jednak samych w naszym odkrywaniu Jego działania w świecie i w naszym życiu. Daje nam znaki, wciąż przekonując o swojej obecności. Delikatnie podpowiada, jakich dokonywać wyborów, jak wierzyć Jego słowu. Nie potępia słabości naszej wiary, nie odrzuca, ale cierpliwie czeka dając wciąż na nowo dowody swojej miłości. Nie zraża się brudem naszych win, ale ofiaruje przebaczenie.

2.2.3. Wynagrodzenie

Zjednoczenie z Jezusem, które wypływa z odkrycia Jego miłości i z pragnienia odpowiedzi na nią prowadzi człowieka do wynagrodzenia. Wynagrodzenie przez miłość jest jednym z istotnych składników kultu Serca Jezusowego. Doświadczając miłości Boga, człowiek nie może pozostać jedynie na poziomie kontemplacji dobroci Stwórcy, ale pragnie w niej uczestniczyć. Sam Jezus podkreśla, że miłość Boga domaga się odpowiedzi miłości: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15)¹⁹.

Ta odpowiedź miłości na Miłość jest najwspanialszym sposobem wynagrodzenia. Jest to sposób wymagający, ale najbardziej miły Bogu. Chociaż człowiek zdaje sobie sprawę

¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań. Homilia podczas nabożeństwa czerwcowego w Elblągu*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 466-468.

ze swojej niedoskonałości i małości przed Bogiem, stara się ufać Mu bezgranicznie, chce Mu się oddać i czynić wszystko według Jego życzeń. W praktyce wiąże się z tym wiele wyrzeczeń. Trzeba nieustannie dbać o to, by rzeczywiście rozeznawać to, co jest wolą Bożą, trzeba unikać pełnienia swojej własnej woli, swoich zachcianek. Ale właśnie taka postawa jest wyzwalająca. Taka postawa przynosi prawdziwą radość, której źródłem jest przebywanie w Sercu Boga.

Ten aspekt duchowości wynagradzającej odwołuje się do objawień Najświętszego Serca Jezusowego św. Małgorzacie Marii Alacoque. Jezus ukazał jej potrzebę wynagrodzenia Ojcu Niebieskiemu, w łączności z Jego ofiarą, dla zadośćuczynienia za grzechy ludzi. Pokazał jej swoje Serce, które zamiast miłości doświadcza odrzucenia i obojętności.

Bezpośrednie połączenie wynagrodzenia i miłości jest konsekwencją faktu, że właśnie miłość jest motywem dzieła Odkupienia i wynagrodzenia postanowionego przez Ojca (por. J 3, 16-17; 1 J 4, 10; Ef 2, 4-5). Jezusowe przebłaganie za grzechy również dokonuje się w miłości (por. J 13, 1; Ga 2, 20; Ef 5, 2; 1 J 3, 16). By włączyć się w Jezusowe dzieło wynagrodzenia poprzez miłość, konieczne jest odkrycie tej miłości, które umożliwia następnie doświadczenie jej zbawczej i wynagradzającej obecności w świecie.

W wynagrodzeniu pojmowanym jako odpowiedź na wzgardzoną miłość największą wartość posiadają akty miłości. Chodzi tutaj o miłość wierną i bezinteresowną, która ukierunkowuje wszystkie czyny i myśli człowieka na służbę umiłowanemu Mistrzowi.

Do aktów miłości posiadających wartość wynagradzającą możemy zaliczyć przede wszystkim akty uwielbienia i dziękczynienia, które są naszą odpowiedzią na dostrzegane cuda miłości Trójcy Przenajświętszej. Wdzięczność i uwielbienie wobec Boga rodzi się z przyjęcia daru Ducha Świętego i z naśladowania wdzięczności Jezusa wobec Ojca, która jest najznakomitszym wyrażeniem miłości wynagradzającej (por. Rz 11, 33-36).

Innym przykładem aktów uwielbienia i miłości jest akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu. Człowiek ofiaruje w nim Bożemu Sercu siebie samego oraz wszystko to, co posiada, uznając, że jest to darem odwiecznej miłości Stwórcy. Celem tego aktu, który dokonuje się w atmosferze odpowiedzi miłości na uprzedzającą miłość Syna Bożego, jest zjednoczenie się z osobą Jezusa Chrystusa i poświęcenie woli człowieka miłości Bożej.

3. W komunii z ludźmi

Kult Serca Jezusowego będąc w swojej istocie kultem miłości, jaką Bóg ukochał człowieka poprzez Jezusa, jest jednocześnie związany z odpowiedzią miłości, z którą

człowiek winien zwrócić się do Boga, by nieść Mu uwielbienie, dziękczynienie oraz naśladować Jego miłość własnym życiem²⁰. Kształtowanie własnej miłości na wzór miłości Boga, jest związane z przykazaniem miłości, które Jezus nazwał nowym przykazaniem: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34). „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15, 12-14).

Obok praktyk kultu, ducha wynagrodzenia i miłości, istotny jest więc drugi element życia w komunii, a mianowicie komunია z ludźmi. Miłość wzajemna, do której zachęca nas Chrystus, zostaje przez Niego postawiona na równi z miłością do Boga, stając się w ten sposób jednym przykazaniem miłości. Chroni nas to przede wszystkim od faryzejskich przejawów kultu, które koncentrując się jedynie na zewnętrznych oznakach czci oddawanej Bogu, zapominają o tej samej miłości, którą darzy On każdego człowieka. Możemy więc powiedzieć, że to, w jaki sposób staramy się w praktyce realizować życie w komunii z drugim człowiekiem, jest pierwszym i zasadniczym obrazem naszej rzeczywistej relacji z Bogiem. Każdy brak w tym względzie zaznacza się mocną rysą na naszym odniesieniu się do Stwórcy. W pięknych słowach tę relację wyjaśnia Benedykt XVI w swoim *Liście z okazji 50-lecia Encykliki „Haurietis aquas” Piusa XII*: „Kto przyjmuje w swoim wnętrzu miłość Bożą, jest przez nią kształtowany. Człowiek doświadczający Bożej miłości przeżywa to jako «powołanie», na które powinien odpowiedzieć. Dzięki wpatrywaniu się w Pana, który «przyjął nasze słabości i dźwigał choroby» (por. Mt 8, 17), stajemy się bardziej uważni na cierpienia i potrzeby innych. Dzięki adoracyjnej kontemplacji boku przebitego włócznią stajemy się wrażliwi na zbawczą wolę Boga. Stajemy się zdolni zawierzyć Jego zbawczej i miłosiernej miłości, a jednocześnie umacnia się w nas pragnienie, by uczestniczyć w Jego dziele zbawienia jako Jego narzędzia. Dary pochodzące z otwartego boku, z którego wypłynęły «krew i woda» (por. J 19, 34), sprawiają, że nasze życie staje się również dla innych źródłem, z którego wypływają «rzeki wody żywej» (J 7, 38)²¹. Doświadczenie miłości, jakie daje kult przebitego boku Odkupiciela, chroni nas przed niebezpieczeństwem zasklepienia się w sobie i zwiększa naszą gotowość, by żyć dla innych. «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (I J 3, 16)»²².

²⁰ Por. PIUS XII, *Haurietis aquas*, rozdz. IV, 4.

²¹ Por. BENEDYKT XVI, *Deus caritas est*, 7.

²² BENEDYKT XVI, *List z okazji 50-lecia Encykliki „Haurietis aquas” Piusa XII*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 9-10 (2006) ss. 4-6.

Miłość do Boga, która rodzi się z właściwie rozwijanego kultu Serca Jezusowego, jest źródłem i jednocześnie owocem osobistego zjednoczenia z Bogiem, a także źródłem komunii z ludźmi. Z biegiem czasu przybiera ona postać miłości, która pobudza człowieka do poświęcenia, bezinteresownej ofiary i do służby. W ten sposób realizuje się stopniowo budowanie Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego, królestwa miłości, pokoju i sprawiedliwości. Wiemy wszyscy, że jest to proces i duże wyzwanie dla każdego z nas. I chociaż niejednokrotnie wymaga to samozaparcia i ofiary, starajmy się wspaniałomyślnie odpowiadać na zachętę Jezusa, nie zniechęcając się niepowodzeniami, trudnościami czy niezrozumieniem ze strony innych ludzi.

4. Zakończenie

Drodzy Czciele Najświętszego Serca Jezusowego. Powyższe rozważania prowadzą nas do wniosku, że autentyczny kult Serca Jezusowego ma zasadniczy wpływ na proces uświęcenia człowieka. To uświęcenie dokonuje się przede wszystkim poprzez rozwój miłości do Boga i do ludzi. Komunia miłości do realizacji której jesteśmy zaproszeni, jest odpowiedzią na wezwanie Jezusa do naśladowania Jego cichego i pokornego Serca (por. Mt 11, 29). Św. Jan Apostoł wyraża tę prawdę w następujący sposób: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (1 J 4, 10-11).

Duchowość Bożego Serca jest więc – według określenia Piusa XII – „szkołą miłości”: „Kult Najświętszego Serca Jezusowego stanowi najskuteczniejszą szkołę tej miłości, na której powinno się wspierać Królestwo Boże w duszach poszczególnych ludzi, w rodzinach i w narodach”²³. Widzimy więc, że nie chodzi o jakąś pobożność fakultatywną, ale o kult zalecany przez Magisterium Kościoła, a przede wszystkim poprzez samego Zbawcę²⁴. W swojej istocie nigdy nie może on ulec przedawnieniu czy dezaktualizacji.

²³ PIUS XII, *Haurietis aquas*, rozdz. V, 2.

²⁴ „Nie ulega więc wątpliwości, że wierni oddając hołd Najświętszemu Sercu Jezusa czynią zadość, z całą pewnością, najpoważniejszemu obowiązкови, jakim jest służenie Bogu, oddając równocześnie Stwórcy i Odkupicielowi siebie samych wraz ze wszystkim, co posiadają, a więc swoje najgłębsze uczucia i czyny. W ten sposób spełniają posłuszenie przykazanie Boże: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją siłą» (Mk 12, 30; Mt 22, 37). Dzięki temu nabierają pewności, że do oddania czci Bogu skłania ich nie korzyść prywatna, mająca na oku ciało lub duszę, albo życie doczesne czy wieczne, lecz sam Bóg, któremu pragną służyć poprzez akty miłości, uwielbienia i dziękczynienia. (...) W kulcie oddawanym Najświętszemu Sercu Jezusa nie są najważniejsze zewnętrzne przejawy pobożności, a znaczenie tego kultu nie wiąże się wyłącznie z określonymi dobrami, które Chrystus prywatnie obiecał. Obietnice te zostały dane w tym celu, by ludzie spełniając swoje zasadnicze obowiązki religijne, jakimi są miłość i zadośćuczynienie, odnieśli przez to jak największe korzyści duchowe”. Tamże, rozdz. V, 1.

Kult Bożego Serca pozwala zaspokajać najgłębsze nasze pragnienia i ukazuje sens wędrówki człowieka. Ożywia w nas wewnętrzne uczucia Chrystusa i zaprasza do wnikięcia w tajemnicę Jego miłości. W ten sposób dochodzi do coraz głębszego i przemieniającego zjednoczenia człowieka z Bogiem, a także do zjednoczenia z drugim człowiekiem. Ta przemiana serc, która wciąż się dokonuje, nie zmierza więc do naszej alienacji ze świata, ale pozwala nam przekształcać się na wzór Bożego Serca.

Poprzez zaangażowanie w rozwój modlitwy i życia duchowego, przez ofiarną miłość i dostrzeżenie najsłabszych, otwieramy się na obecność Boga, na Jego świętość i miłość. To wtedy rodzą się w nas siły do działania, które swoją wartość czerpie z samego Boga. Niech te prawdy pobudzają nas wszystkich do współpracy z Panem, byśmy – okazując miłość Najświętszemu Sercu Pana Jezusa – w sposób pozytywny angażowali się w przemianę świata.